

MACIEJ SAMCIK

JAK POMNAŻAĆ OSZCZĘDNOŚCI?



Spraw, by twoje pieniądze zaczęły pracować na ciebie!

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [Nexto.pl](#).

MACIEJ SAMCIK

JAK POMNAŻAĆ OSZCZĘDNOŚCI?

samo•sedno

Strona redakcyjna

Redaktor prowadzący: Maria Gładysz

Redakcja: Jolanta Chrostowska-Sufa

Korekta: Łukasz Mackiewicz, eKorekta24.pl

Rysunki: Kamila Stankiewicz

Opracowanie graficzne: Eliza Goszczyńska, Grażyna Faltyn

Skład i łamanie: Studio F

Ta wersja elektroniczna: Masterlab/Lekkie-ksiazki.pl

Opracowanie okładki: Krzysztof Zięba, TonikStudio.pl

Zdjęcie na okładce: © Tarek El Sombati – www.istockphoto.com

© Edgard 2012

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną oraz kopiowanie na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym skutkuje naruszeniem praw autorskich niniejszej publikacji.

Samo Sedno

Edgard

ul. Belgijska 11

02-511 Warszawa

tel./fax: (22) 847 51 23

e-mail: samosedno@samosedno.com.pl

ISBN 978-83-7788-152-1

wydanie I

Warszawa 2012

Spis treści

[Strona redakcyjna](#)

[Spis treści](#)

[Od autora](#)

[Rozdział 1. Zadbaj o poduszkę finansową. To wielka rzecz!](#)

Dlaczego warto mieć oszczędności?

Pięć powodów, które powinny skłonić cię do inwestowania

Potęga procentu składanego

Podsumowanie

[Rozdział 2. Zyskać, czyli nie stracić. Inwestujesz czy oszczędzasz?](#)

Kiedy oszczędzasz, a kiedy inwestujesz?

Hydra inflacji, czyli pierwszy wróg oszczędzającego

Podatek Belki, czyli drugi wróg oszczędzającego

Podsumowanie

[Rozdział 3. Ryzyko w inwestowaniu. Czy należy się go bać?](#)

Nie pytaj, ile chcesz zarobić, lecz ile gotów jesteś zaryzykować

Oswajamy ryzyko, czyli... o niestabilnych warunkach inwestowania słów kilka

Podsumowanie

[Rozdział 4. Podstawowe zasady ograniczania ryzyka w inwestowaniu](#)

Kiedy i dlaczego warto zaryzykować bez narażania się na straty finansowe?

Jak ograniczać ryzyko w inwestowaniu pieniędzy?

Podsumowanie

[Rozdział 5. Jak przygotować się do inwestowania?](#)

Zadbaj o domowy budżet

Wyznacz cele inwestycji i zaplanuj portfel

Podsumowanie

[Rozdział 6. Wszystko, co chciałbyś wiedzieć o lokatach bankowych](#)

Czym różnią się między sobą lokaty bankowe?

Od czego zależy oprocentowanie lokat?

Jakie błędy w wyborze lokat popełniamy najczęściej?

Jakie „lokatowe” sztuczki stosują banki?

Konto oszczędnościowe zamiast lokaty?

Podsumowanie

Rozdział 7. Obligacje skarbowe, czyli pożycz rządowi

Wstęp do inwestowania w obligacje

Kupujemy obligacje skarbowe

Obligacje nie tylko skarbowe

Podsumowanie

Rozdział 8. Jaką formę inwestowania na rynku kapitałowym warto wybrać?

Fundusze inwestycyjne

Polisy ubezpieczeniowe typu inwestycyjnego (tzw. unit-linki)

Produkty strukturyzowane

Inwestycje indeksowe - ETF

Akcje

Podsumowanie

Rozdział 9. Czy ubezpieczenie może być inwestycją?

Sprawdź, co masz w polisie

Czy warto traktować polisę z funduszem jako inwestycję?

Podsumowanie

Rozdział 10. ABC funduszy inwestycyjnych

Czym różnią się od siebie fundusze?

Rodzaje funduszy

Ile kosztuje inwestycja w fundusz?

Jak wybrać dla siebie fundusz?

Cztery dylematy początkującego klienta funduszy

Jak założyć rejestr w funduszu?

Podsumowanie

Rozdział 11. Dlaczego warto inwestować nie tylko w Polsce?

Przegląd atrakcyjnych rynków zagranicznych

Jak inwestować za granicą?

Podsumowanie

Rozdział 12. Zanim pójdziesz z pieniędzmi na giełdę

Jak pracuje giełda?

Jak sprzedać lub kupić akcje?

Indeksy giełdowe

Jak kupić akcje na tzw. rynku pierwotnym?

Podsumowanie

Rozdział 13. Jak wybrać dla siebie spółkę?

Złote zasady początkującego inwestora

Rozstrzygamy pierwsze dylematy

Kryteria wyboru spółki

Podsumowanie

Rozdział 14. Analiza fundamentalna i techniczna. Emocje i rozum na giełdzie

Metody wyceny spółek giełdowych

Podstawy analizy fundamentalnej, czyli ile warta jest złotówka

Emocje na giełdzie, czyli analiza wykresów

Podsumowanie

Rozdział 15. Krótki przegląd inwestycji alternatywnych

Fundusze inwestycyjne typu hedge

Złoto i inne kruszce

Nieruchomości

Wino i dzieła sztuki

Podsumowanie

Rozdział 16. Jak stworzyć profesjonalny portfel inwestycji?

Podstawowe założenia

Lepszy model, czyli czas na wyobraźnię

Cztery filary portfela

Podsumowanie

Rozdział 17. Budujemy dodatkową emeryturę

Dwa dylematy przyszłego emeryta

Najprostszy plan odkładania na emeryturę

Podsumowanie

Rozdział 18. Czego nauczył nas wielki kryzys?

Zamiast zakończenia

Słowniczek trudniejszych pojęć

Od autora

Zapewne spotkałeś na swojej drodze ludzi szumnie nazywających siebie „doradcami finansowymi”. Takich, którzy mają eleganckie garnitury, robią mądre miny, a na nowiutkich iPadach pokazują skomplikowane wykresy, na których wszystko zawsze rośnie. Rozsiewają wokół siebie przekonanie, że posiadli jakąś tajemną wiedzę, dostępną dla nielicznych. Jeśli chcesz wiedzieć więcej niż oni, koniecznie przeczytaj tę książkę.

To nie jest typowy podręcznik o inwestowaniu. Raczej zbiór praktycznych rad kogoś, kto od kilkunastu lat inwestuje własne pieniądze. Przez te kilkanaście lat popełniłem chyba wszystkie możliwe błędy początkującego inwestora i wcale się tego nie wstydzę. Dzięki nim nauczyłem się (ba, wciąż się uczę!) unikać raf i z każdą kolejną inwestycją staję się lepszym inwestorem. Nadal jednak nie uważam, że pozjadałem wszystkie rozumy, dlatego nie traktuj proszę tego, co znajdziesz w niniejszej książce, jako zbioru prawd objawionych. Niech to będzie dla ciebie inspiracja do poszukiwania własnej ścieżki w świecie inwestowania.

Ten pasjonujący świat inwestowania pieniędzy nie jest może banalnie łatwy do okiełznania, ale nie jest on też – wbrew pozorom – niebezpieczną dżunglą, do której powinni zapuszczać się tylko wybitni znawcy. Przeciwnie: jeśli za inwestowanie swoich oszczędności weźmiesz się z rozsądkiem, będzie to dla ciebie ciekawa przygoda.

Nigdy nie zapomnę tego podniecającego uczucia, kiedy po raz pierwszy udało mi się korzystnie zainwestować niewielkie oszczędności. Zarobiłem wówczas niewiele, równowartość dzisiejszych kilku stówek. To jednak wystarczyło, bym poczuł się inwestycyjnym tygrysem i nabrał ochoty na więcej. I tobie życzę tego samego. Każda udana decyzja dotycząca inwestowania przynosi bowiem ogromną satysfakcję i świadomość tego, że stworzyło się wartość dodaną, coś z niczego. Naprawdę warto to poczuć.

Miłej lektury!

Maciej Samcik

Rozdział 1. Zadbaj o poduszkę finansową. To wielka rzecz!

Z tego rozdziału dowiesz się:

- jakie są zalety posiadania oszczędności;
- dlaczego warto inwestować;
- na czym polega koncepcja procentu składanego.

Jeśli wzięłeś do ręki tę książkę, należysz do elitarnej grupy Polaków, którzy intuicyjnie czują, że powinni mieć jakieś oszczędności. Taka świadomość wcale nie jest powszechna w naszym społeczeństwie, z badań bowiem wynika, że tylko połowa z nas ma jakieś dodatkowe pieniądze, zaledwie co trzeci Polak zaś gromadzi kapitał długoterminowo – choć niekoniecznie systematycznie – z myślą o przyszłości. Tymczasem brak oszczędności i nieumiejętność odkładania pieniędzy to jedna z głównych przyczyn wpędzających nas w finansowe tarapaty.

Dlaczego warto mieć oszczędności?

Po pierwsze: płynność finansowa. Dodatkowe środki na koncie gwarantują utrzymanie stabilności budżetu domowego, w którym prędzej czy później pojawią się jakieś dziury finansowe. Ciężka choroba, utrata pracy, niespodziewane wydatki na naprawę samochodu lub łódki – to wszystko stanowi wielkie zagrożenie dla osoby, która nie ma żadnej poduszki finansowej. Pożyczka w banku czy od rodziny nie jest antidotum na kłopoty z pieniędzmi. Pozwoli na chwilę zlikwidować dziurę w budżecie, ale nie rozwiąże problemu „krótkiej kasy”. Na nieprzewidziane wydatki lekarstwem mogą być tylko oszczędności odłożone na czarną godzinę, które dają poczucie bezpieczeństwa i których można w każdej chwili użyć. Tak samo, jak wyciąga się asa z rękawa.

Po drugie: nawyk i dyscyplina. Dzięki systematycznemu oszczędzaniu lub inwestowaniu pieniędzy (na czym polega różnica między nimi, napiszę w rozdziale 2) wyrabiasz w sobie nawyk myślenia o przyszłości i planowania budżetu domowego. Jeśli wiesz, że nie możesz wydać wszystkich pieniędzy, ponieważ część z nich chcesz zaoszczędzić, to jednocześnie nabywasz umiejętność kontrolowania wydatków, monitorowania budżetu i unikania zbędnych kosztów. Dyscyplina finansowa dla większości z nas jest nieosiągalna, ponieważ żyjemy od pierwszego do pierwszego. Oszczędzanie pieniędzy jest nawykiem, który wymusza dyscyplinę finansową.

Po trzecie: planowanie większych wydatków. Każdemu z nas przynajmniej raz w roku, a przeważnie i częściej, zdarza się jakiś większy wydatek. Od czasu do czasu zgłasza się do nas agent, by pobrać składkę na ubezpieczenie mieszkania, poza tym co roku trzeba wyłożyć kilkaset złotych – albo kilka tysięcy – na OC, raz na jakiś czas należy się nam również wyjazd na wymarzone wakacje... Zdarzają się też niemiłe niespodzianki, np. wydatki na drogie leki w przypadku przewlekłej choroby. Nie da się tych wszystkich okoliczności przewidzieć. Dlatego warto co miesiąc odkładać te parę złotych, żeby później nie trzeba było przekraczać ustalonego budżetu.

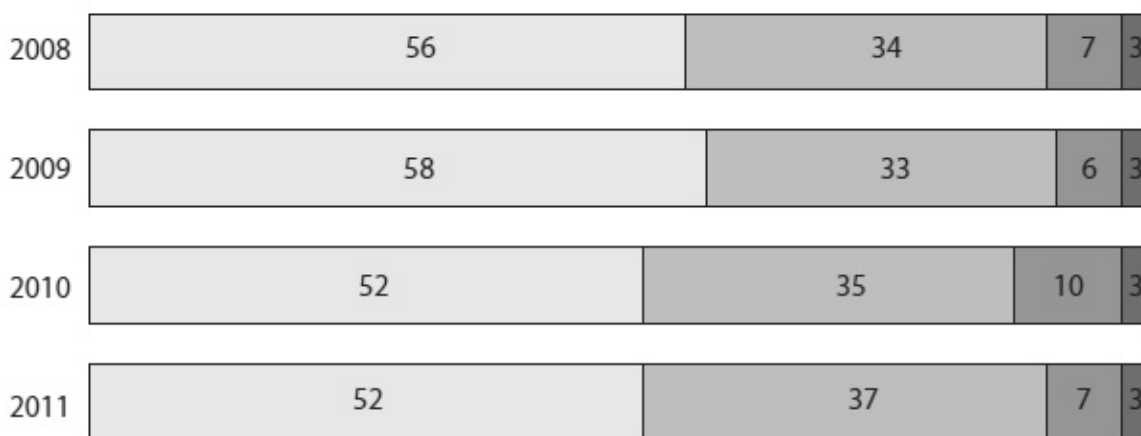
Po czwarte: niezależność finansowa zamiast kredytu. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że prędzej czy później będziesz zmuszony zaciągnąć kredyt w jakimś banku. Lepiej, żeby taki kredyt nie był dla ciebie koniecznością. Jeśli przyjdiesz do banku, nie mając żadnych oszczędności,

możesz być więcej niż pewien, że bank podyktuje ci twarde warunki. W efekcie zapłacisz wysokie odsetki.

Co innego, jeśli kredyt jest dla ciebie jednym z możliwych rozwiązań, bez którego możesz się obyć. W takiej sytuacji twoja pozycja negocjacyjna w relacjach z bankiem będzie o wiele lepsza. Możesz w każdej chwili wyjść i trzasnąć drzwiami, ponieważ bez kredytu sobie poradzisz. Bankowcy natychmiast to wyczują i będą z tobą zupełnie inaczej rozmawiać. Zaproponują ci znacznie tańszy kredyt, bez naciągania cię na dodatkowe prowizje lub ubezpieczenia. Słowem: staniesz się dla nich pożądanym klientem i obiektem zainteresowania. To nie ty będziesz zabiegał o ich względy, ale oni o twoje. Jednak aby zapewnić sobie tak komfortową sytuację, musisz mieć zabezpieczenie finansowe, które da ci pewność siebie. Dlatego warto oszczędzać – mając do dyspozycji dodatkowy kapitał, możesz wynegocjować z bankiem korzystniejsze dla siebie warunki.

Po piąte: tańszy kredyt hipoteczny. Oczywiście są takie rodzaje kredytów, których nie unikniesz, niezależnie od tego, czy masz oszczędności, czy też jesteś goły jak święty turecki. Przykładem jest chociażby kredyt hipoteczny – konia z rzędem temu, kto zgromadziłby kilkaset tysięcy złotych, by kupić mieszkanie bez kredytu (no, chyba że otrzymałby spadek po babci lub pomoc finansową od zamożnych rodziców). Wiadomo, że składając wniosek o kredyt hipoteczny, startujesz z pozycji petenta. Jeśli jednak wykażesz się posiadaniem oszczędności, bank potraktuje cię znacznie lepiej niż innych klientów. Po pierwsze, wkład własny uprawnia zwykle do naliczenia niższej marży kredytowej (a w przypadku kredytu hipotecznego oznacza to oszczędność nawet do kilkunastu tysięcy złotych dzięki niższemu odsetkom). Po drugie, wkład własny jest dla banku dowodem na to, że umiesz oszczędzać i zarządzać domowymi finansami. Twoja wiarygodność rośnie – dzięki temu możesz walczyć o kolejne preferencje, np. rabat w prowizjach lub opłatach.

Po szóste: procent składany. Ten punkt dotyczy głównie inwestycji długoterminowych i w mniejszym stopniu ma zastosowanie w przypadku drobnych oszczędności. Ale nie sposób go zlekceważyć. Pieniądze, które zainwestujesz, będą przyrastać w coraz większym tempie. Wszystko dzięki procentowi składanemu, czyli mechanizmowi powodującemu, że kolejne zyski są obliczane od coraz większej sumy (uwzględniającej zarobek osiągnięty już wcześniej). Zatem im więcej pieniędzy uskładasz, tym szybciej będą one przyrastały, zgodnie z zasadą, że najtrudniej zarobić pierwszy milion. Potem ma się już z górki, ponieważ pieniądź zaczyna robić pieniądź. Warto gromadzić oszczędności, by dojść do tego etapu.



%

- Wszystko przeznaczam na bieżące potrzeby
- Z reguły przeznaczam pieniądze na bieżące potrzeby, ale czasem udaje mi się zaoszczędzić
- Poza bieżącymi wydatkami w każdym miesiącu odkładam pewną sumę pieniędzy
- Badany odmówił udzielenia odpowiedzi

Rys. 1. Sposób gospodarowania pieniędzmi. Wykres przedstawia, jaka część Polaków systematycznie oszczędza pieniądze (proporcje w latach 2008–2011).

Na podstawie: Fundacja Kronenberga, badania z 2011 r.

Pięć powodów, które powinny skłonić cię do inwestowania

Krótkoterminowe oszczędności przydadzą się każdemu, ale dla części z nas koniecznością jest nie tylko gromadzenie krótkoterminowych nadwyżek, lecz także długoterminowe inwestowanie pozwalające zbudować kapitał na przyszłość. Na taką strategię inwestycyjną powinieneś się zdecydować, jeśli spełniasz co najmniej jeden z poniższych warunków:

1. Planujesz w przyszłości duże inwestycje. Większość z nas żyje z dnia na dzień, a szczytem planowania finansowego jest konieczność zgromadzenia środków na remont mieszkania w przyszłym roku bądź zakup nowego samochodu. Jeśli jednak np. za 10 lat chciałbyś kupić mieszkanie i wyprowadzić się od rodziców, odbyć podróż dookoła świata, zarobić na działkę i domek letniskowy za miastem albo za 25 lat zostać rentierem żyjącym z odsetek, niestety nie możesz ograniczyć się do oszczędzania pieniędzy w banku i trzymania ich na czarną godzinę. To nie powinno być w takiej sytuacji szczytem twoich marzeń, musisz mierzyć wyżej – zacznij budować długoterminowy plan gromadzenia i inwestowania pieniędzy.

2. Zgromadziłeś co najmniej 50 000 zł oszczędności. Dopóki masz niewielkie oszczędności, wystarczy, że będziesz troszczył się o utrzymanie ich realnej wartości na stałym poziomie. Jeśli jednak twoje oszczędności urosną do ponadprzeciętnych rozmiarów, czas pomyśleć o ich inwestowaniu. Po pierwsze dlatego, że poduszka finansowa nie musi być aż tak duża, a utrzymywanie dużego kapitału w stanie uśpienia jest niewskazane. Po drugie dlatego, że większe pieniądze umożliwiają zakładanie korzystniejszych lokat. Żal byłoby z tych szans nie skorzystać.

3. Masz wieloletni kredyt hipoteczny. Każdy, kto jest mocno zadłużony, jak tlen potrzebuje poduszki finansowej. Dzięki oszczędnościom w razie potrzeby można spłacić resztę kredytu. Dotyczy to zwłaszcza kredytobiorców, którzy mają kredyt walutowy (np. we frankach szwajcarskich) i są narażeni na ryzyko kursu walutowego.

4. Masz dzieci, którym chciałbyś zapewnić dobry start w dorosłość. Jeśli jesteś rodzicem, prędzej czy później staniesz przed koniecznością zgromadzenia pieniędzy pozwalających spełnić marzenia swojej pociechy (lub pociech). Kiedy dziecko dorośnie, będzie potrzebowało pieniędzy na wkład własny do mieszkania, zagraniczne studia bądź rozkręcenie własnej firmy. Zacznij zawczasu gromadzić pieniądze, które pozwolą ci wspomóc realizację marzeń dziecka.

5. Jesteś drobnym przedsiębiorcą. Jeśli prowadzisz działalność gospodarczą, zapewne starasz się płacić jak najniższe składki do ZUS-u. Jest niemal pewne, że na emeryturze dostaniesz z ZUS-u marne grosze. Powinieneś sam zadbać o zabezpieczenie dostatniej jesieni życia. Odkładanie z myślą o przyszłej emeryturze jest tym większą koniecznością, im mniej lat zostało ci do zakończenia pracy zawodowej.

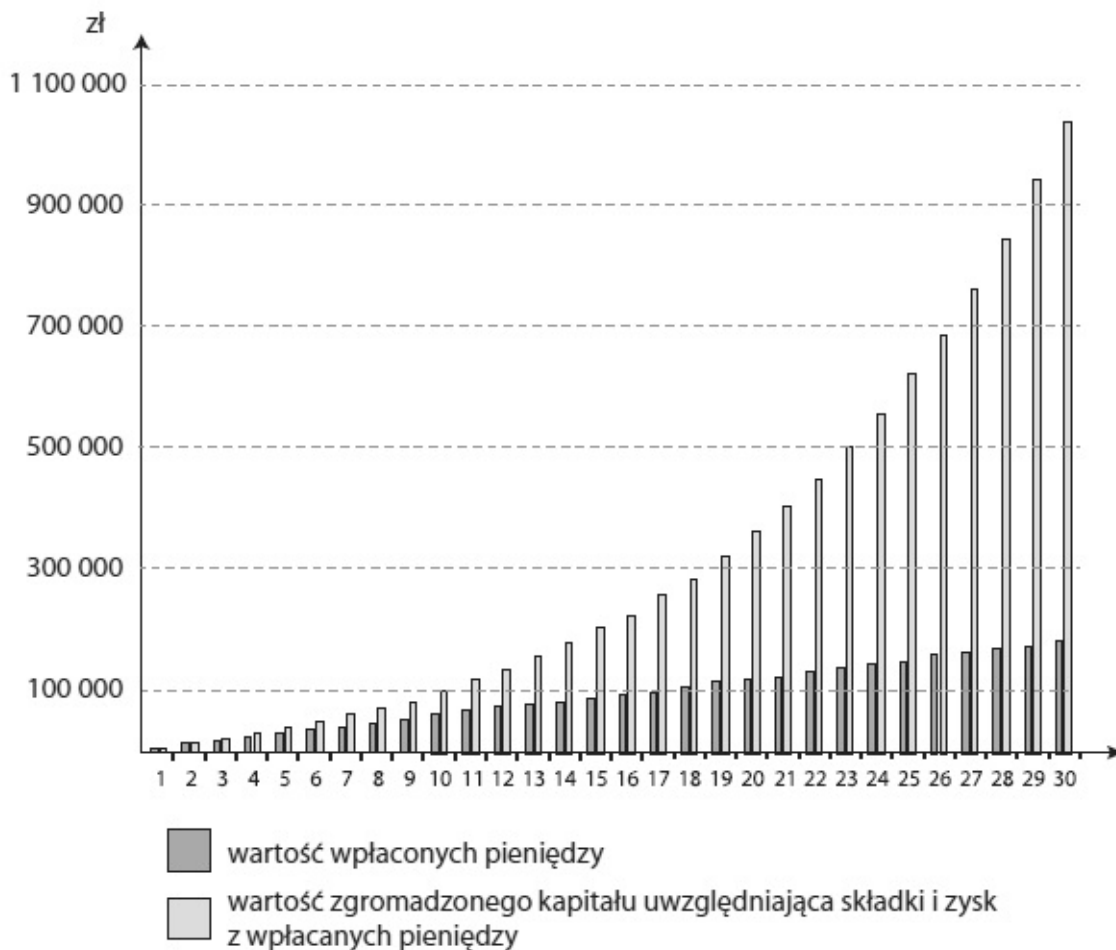
Potęga procentu składanego

Jeśli należysz do osób powątpiewających w sens systematycznego oszczędzania, zmienisz zdanie, kiedy poznasz koncepcję procentu składanego. Mało kto zdaje sobie sprawę z jego potęgi. Procent składany zwiększa bowiem wzrost twojego kapitału – w każdym kolejnym okresie odkładania pieniędzy zyski są obliczane od coraz wyższej kwoty. Im dłużej inwestujesz, tym większą kwotą obracasz. Co to w praktyce oznacza? To, że góra oszczędności rośnie coraz szybciej, nabierając masy niczym kula śniegowa.

Jeśli będziesz odkładał po 200 zł miesięcznie przez 40 najbliższych lat i średni zysk z inwestycji wyniesie w tym okresie 6% (mówimy o dochodzie nominalnym, bez uwzględnienia inflacji oraz podatków), to na koniec zobaczysz na koncie kwotę 385 000 zł. Większość tej sumy będą stanowiły zyski z inwestycji, a tylko niewielką część – wpłacone składki, czyli 96 000 zł. Tyle byś miał, gdybyś odkładał 200 zł miesięcznie do przysłowiowej skarpety albo do koperty. Pozostałe 289 000 zł uzyskasz dzięki temu, że zainwestujesz pieniądze, zamiast trzymać je w skarpecie, procent składany bowiem pozwala naliczać zyski od coraz większej kwoty.

Procent składany sprawia, że nawet drobne oszczędności po latach mogą pomnożyć się w całkiem pokaźny kapitał. Gdybyś zaczął oszczędzać lub inwestować pieniądze już na początku swego życia (to oczywiście nierealne, ale zawsze mógłbyś liczyć na zapobiegliwych i myślących strategicznie rodziców, którzy odkładaliby pieniądze w twoim imieniu przez pierwszych kilkanaście lat), to po przejściu na emeryturę w wieku 65 lat, przy założeniu, że średni roczny zysk z inwestycji wyniósłby 7% – czyli więcej niż na lokacie i w obligacjach, ale mniej, niż oferowała najbardziej długoterminowym inwestorom w swej dotychczasowej historii warszawska giełda – będziesz dysponował kapitałem w wysokości... prawie 2,5 mln zł!

Opisując magię procentu składanego, nie chciałbym wprowadzić cię w błąd. Wiadomo bowiem, że inflacja zżera część realnych zysków i trudno określić, ile te 2,5 mln zł będzie warte za 65 lat. Chyba że... przykładowe 100 zł comiesięcznej składki będziesz w każdym kolejnym roku waloryzował o wysokość inflacji. Jeśli w danym roku wynosi ona np. 5%, to w kolejnym roku będziesz musiał zwiększyć wysokość swojej składki ze 100 do 105 zł. Dzięki temu twoje wpłaty zawsze będą warte tyle, ile dziś jest warte 100 zł. Więcej o walce z inflacją piszę w rozdziale 2.



Rys. 2. Proces inwestycji długoterminowej. Wykres przedstawia ilość zgromadzonych pieniędzy przy wpłacie 500 zł miesięcznie przez 30 lat i przy inwestycji na 10% rocznie.

Na podstawie: <http://www.businessclub.com.pl/procent-skladany-efekt-kuli-snieznej/>

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [Nexto.pl](#).